TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 40
1-7 lipca 2011 r.

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Spis treści

Polskie przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej – priorytety RP a wyzwania w sferze polityki bezpieczeństwa 3

Konferencja szefów parlamentarnych komisji obrony państw UE 4

Spotkanie Rady NATO-Rosja 5

Sytuacja w Libii – propozycje politycznego rozwiązania konfliktu oraz francuskie wsparcie dla powstańców 6

Spotkanie ministerialne Wspólnoty Demokracji w Wilnie 6

Nowa strategia USA walki z terroryzmem 7

Wyniki corocznej kontroli budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej przez Najwyższą Izbę Kontroli 9

Propozycje zwiększenia kontroli nad służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo państwa 10

Ustawa o weteranach działań poza granicami państwa 12

Polskie przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej – priorytety RP a wyzwania w sferze polityki bezpieczeństwa

1 lipca 2011 r. Polska przejęła od Węgier prezydencję w Radzie Unii Europejskiej[1]. Przez najbliższe sześć miesięcy Unia Europejska będzie koncentrowała się na wyzwaniach związanych z kwestiami wzrostu gospodarczego i stabilności makroekonomicznej, bezpieczeństwa oraz ściślejszej współpracy ze wschodnimi i południowymi sąsiadami[2].

Po wejściu w życie traktatu z Lizbony zmienił się model zarządzania polityką zagraniczną i bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Konsekwencją przyznania szerokich kompetencji wysokiemu przedstawicielowi/wysokiej przedstawiciel Unii jest ograniczenie roli rotacyjnej prezydencji narodowej, która pełni obecnie funkcję wspierającą. Nie oznacza to jednak, że nowa architektura instytucjonalna pozbawia państwo prawa do zajmowania aktywnej postawy w wymienionych obszarach.

Unia Europejska stoi obecnie przed szeregiem wyzwań w zakresie polityki bezpieczeństwa. Polska w czasie prezydencji będzie ściśle współpracowała z szefową unijnej dyplomacji Catherine Ashton, aby skutecznie odpowiedzieć na rozwijające się w szybkim tempie kryzysy w otoczeniu UE. Za szczególnie ważne należy uznać wspieranie procesu transformacji demokratycznej i gospodarczej zarówno we wschodnim, jak i południowym sąsiedztwie Unii. Celem jest zmniejszanie dysproporcji między Unią a sąsiadami, które mogłyby prowadzić do dalszej destabilizacji regionalnej, wyrażającej się kolejnymi falami migracji, rozprzestrzenianiem przestępczości, a nawet wewnętrznymi lub regionalnymi konfliktami zbrojnymi.

Ponadto, z punktu widzenia Polski pożądane jest pogłębienie integracji europejskiej w sferze polityki bezpieczeństwa, w tym przede wszystkim zdolności do prowadzenia operacji humanitarnych i cywilnych po zakończeniu kryzysów i konfliktów zbrojnych. Celem Polski jest przezwyciężenie tendencji do renacjonalizacji czy też bilateralizacji polityki bezpieczeństwa na Starym Kontynencie i stworzenie warunków do lepszego, ekonomicznego wykorzystania posiadanych przez państwa europejskie zasobów wojskowych w sytuacji ograniczeń budżetowych. Służyć temu będzie kontynuowanie inicjatywy łączenia i udostępniania zdolności wojskowych (*pooling and sharing*), adaptacja grup bojowych UE do realnych potrzeb operacyjnych oraz rewizja mechanizmu finansowania wspólnych kosztów operacji wojskowych Unii (mechanizm Athena).

W długookresowym interesie Polski leży przyspieszenie procesu pełnej implementacji zapisów traktatu z Lizbony w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w tym zakończenie budowy Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych oraz przyspieszenie prac nad wdrażaniem stałej współpracy strukturalnej.

Konferencja szefów parlamentarnych komisji obrony państw UE

4-5 lipca 2011 r. odbyła się w Sejmie konferencja przewodniczących komisji obrony państw Unii Europejskiej (*Conference of Chairpersons of Defence Affairs Committees – CODACC*). Wystąpienie wprowadzające wygłosił prezydent Bronisław Komorowski, który podkreślił, że wyzwania, przed jakimi stoi obecnie Unia Europejska, powinny skłonić państwa członkowskie do podjęcia próby przeglądu strategii bezpieczeństwa UE. Zdaniem prezydenta, konieczne jest także zacieśnienie współpracy między UE i Sojuszem Północnoatlantyckim.

Na relacje UE-NATO zwrócił także uwagę marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna, przypominając, że przyjęta w listopadzie 2010 r. Koncepcja Strategiczna Sojuszu zakłada wzmocnienie strategicznego partnerstwa między tymi organizacjami[3].

Minister obrony narodowej Bogdan Klich przedstawił i omówił priorytety polskiej prezydencji w dziedzinie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, takie jak: inicjatywa łączenia i udostępniania zdolności wojskowych (*pooling and sharing*), zwiększenie użyteczności grup bojowych, usprawnienie wojskowych struktur planowania UE, rozwój stosunków ze wschodnimi partnerami UE oraz pogłębienie współpracy między NATO a Unią Europejską[4].

Konferencja przewodniczących komisji obrony państw UE była pierwszym spotkaniem w ramach polskiej prezydencji w szerokim, międzynarodowym gronie. Udział w niej prezydenta RP pokazuje znaczenie, jakie Polska przywiązuje do rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO). Podkreśliło to również miejsce polityki bezpieczeństwa w narodowych priorytetach polskiej prezydencji.

Kryzys finansowy, wymuszający poważne cięcia budżetowe w wydatkach obronnych w państwach UE, odbija się na kondycji WPBiO. Jednocześnie wyraźny jest brak woli politycznej państw członkowskich do pogłębiania współpracy w wymiarze bezpieczeństwa i obrony.

Realizacja polskich priorytetów WPBiO, przedstawionych na konferencji przez ministra obrony narodowej, w istotny sposób usprawniłaby funkcjonowanie tego obszaru integracji. Jednak prawdziwym przełomem mogłoby stać się przeprowadzenie strategicznego przeglądu bezpieczeństwa UE, co postuluje prezydent Bronisław Komorowski. Nowa wizja strategii europejskiej w połączeniu z wolą polityczną państw członkowskich dałaby silny impuls implementacji WPBiO na poziomie wojskowym.

Wzmocnienie polityki bezpieczeństwa UE nie może oznaczać osłabienia roli, jaką w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa odgrywa Sojusz Północnoatlantycki. Dlatego tak ważne jest priorytetowe potraktowanie przez polską prezydencję kwestii rozwijania współpracy Unii z NATO.

Pomimo że rola państwa sprawującego prezydencję w dziedzinie unijnej polityki bezpieczeństwa jest obecnie ograniczona na rzecz wysokiego przedstawiciela do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, Polska stoi przed szansą odegrania

ważnej roli w ożywieniu WPBiO i zachęcenia pozostałych państw do zwiększenia wysiłków integracyjnych w dziedzinie bezpieczeństwa.

Spotkanie Rady NATO-Rosja

4 lipca 2011 r. w Soczi odbyło się spotkanie Rady NATO-Rosja, w którym wzięli udział m.in. sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen oraz prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew. Głównymi tematami rozmów były: system obrony przeciwrakietowej oraz sytuacja w Libii[5]. A. F. Rasmussen powiedział, że NATO i Rosja dają sobie 12 miesięcy na dojście do porozumienia w sprawie obrony przeciwrakietowej oraz potwierdził, że Sojusz jest gotowy do współpracy z Rosją. Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow podkreślił po raz kolejny, że dla Rosji najważniejsze są gwarancje, że system nie zostanie wykorzystany przeciwko niej. Ocenił także, że rozmowy nie toczą się tak szybko, jak zakładano[6].

Wcześniej, 30 czerwca, do Polski przyjechał stały przedstawiciel Rosji przy NATO – Dmitrij Rogozin, który spotkał się m.in. z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim i szefem BBN Stanisławem Koziejem. Podczas wizyty w Warszawie rozmawiano na temat systemu obrony przeciwrakietowej. Bagatelizując zagrożenia ataków rakietowych ze strony Iranu czy innych aktorów, D. Rogozin stwierdził, że najlepiej byłoby, gdyby system ten w ogóle nie powstał, a jeśli ma już powstać, to w jego budowę powinna być zaangażowana Rosja[7].

Spotkanie Rady w Soczi kończy pierwszy etap negocjacji na temat potencjalnej współpracy między NATO a Rosją w dziedzinie obrony przeciwrakietowej (MD). Mimo licznych prób przełamania impasu, obecne stanowiska stron wykluczają porozumienie w tej sprawie.

Ważną cezurą będzie przyszłoroczny szczyt Sojuszu w Chicago, na którym mają zapaść wiążące decyzje dotyczące ostatecznego kształtu natowskiego systemu. Wydaje się, że w interesie Rosji pozostaje rozwijanie współpracy z NATO, co mogłoby przynieść jej korzyści. Warto podkreślić, że zachodnia granica Rosji jest obecnie najbezpieczniejszą flanką Federacji Rosyjskiej, a dobry klimat do współpracy, mający swe źródło w ustaleniach z Lizbony z listopada 2010 r., oraz w otwartości państw zachodnich, daje możliwość podjęcia kooperacji w obszarze bezpieczeństwa, która przyniosłaby korzyści obu stronom.

Polska jest otwarta na konstruktywny dialog na temat MD z Rosją, czego potwierdzeniem jest przyjęcie w Warszawie Dmitrija Rogozina czy wcześniej składane przez nią propozycje odnoszące się do budowy środków przejrzystości i zaufania. Nie wyraża jednak zgody na propozycje, które godziłyby w podstawowe wartości Sojuszu Północnoatlantyckiego, jakimi są obrona zbiorowa, niepodzielność i równość bezpieczeństwa oraz autonomiczność podejmowania decyzji przez członków NATO.

Sytuacja w Libii – propozycje politycznego rozwiązania konfliktu oraz francuskie wsparcie dla powstańców

Unia Afrykańska zaproponowała plan uregulowania konfliktu w Libii[8]. O konieczności politycznego rozwiązania libijskiego kryzysu mówili także uczestnicy spotkania Rady NATO-Rosja, które odbyło się w Soczi[9]. Jednak zarówno przedstawiciele reżimu w Libii, jak i reprezentanci powstańców wysyłają sprzeczne sygnały dotyczące gotowości do politycznego rozwiązania konfliktu[10].

Równocześnie media ujawniły informację, że Francja dostarczała broń dla libijskich rebeliantów[11]. Spotkało się to z protestami m.in. Unii Afrykańskiej, a także Rosji, zdaniem której zaopatrywanie w broń walczących w Libii powstańców stanowi naruszenie rezolucji ONZ[12]. Francuski minister obrony Gerard Longuet ocenił, że dalsze dostawy broni nie są potrzebne, gdyż powstańcy są już w stanie samodzielnie zaopatrywać się w środki obrony[13].

Trudno przesądzać, czy wywierana obecnie presja militarna i polityczna na reżim Muammara Kaddafiego będzie wystarczająca, aby zmusić dyktatora do ustąpienia. Jest to jednak warunek niezbędny do uzyskania trwałego pokoju w Libii. Sygnały o słabnącej woli państw NATO do prowadzenia działań mogą wpływać na wzmocnienie oporu dyktatora, który dysponuje środkami finansowymi i trudnymi do kontrolowania drogami zaopatrzenia. M. Kaddafi może mieć nadzieję na uzyskanie korzystnego dla siebie porozumienia, w którym znajdzie się zapewnienie o zabezpieczeniu bezpieczeństwa jemu i jego rodzinie w razie jego rezygnacji. Wydaje się, że determinacja Zachodu w kontynuowaniu operacji, w połączeniu z dążeniem do znalezienia rozwiązania politycznego, jest jedynym wyjściem z sytuacji, w której znalazła się społeczność międzynarodowa w Libii.

Kwestia zaopatrzenia dla libijskich rebeliantów ukazuje szerszy problem interpretacji zapisów rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1970 i 1973. Wybiórcze stosowanie embarga czy strefy zakazu lotów podważa wizerunek i legitymizację działań państw zachodnich, co może zostać w przyszłości wykorzystane np. przez Rosję lub Chiny w kontekście innych kwestii poruszanych na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Spotkanie ministerialne Wspólnoty Demokracji w Wilnie

1 lipca br. w Wilnie odbyło się szóste spotkanie ministerialne Wspólnoty Demokracji (WD), międzyrządowej platformy utworzonej w czerwcu 2000 r. przez ówczesnych szefów dyplomacji Polski i USA – Bronisława Geremka i Madeleine Albright (stały sekretariat WD ma siedzibę w Warszawie). Wzięli w nim udział m.in. były prezydent

Aleksander Kwaśniewski, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, sekretarz stanu USA Hilary Clinton oraz szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton[14]. Uczestnicy spotkania przyjęli 16-punktową deklarację, w której m.in. podkreślili znaczenie przemian demokratycznych w państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, zapowiedzieli wzmocnienie działań na rzecz krajów, w których wartości demokratyczne są zagrożone, oraz zadeklarowali rozwój współpracy w tym zakresie z innymi organizacjami (m.in. Unią Afrykańską, Unią Europejską i OBWE)[15]. Podczas spotkania nagrodą za promowanie i umacnianie demokracji uhonorowano opozycję białoruską.

Sekretarz stanu USA skrytykowała władze Syrii, stwierdzając, że rządowi prezydenta Baszara Assada „kończy się czas" na wprowadzenie niezbędnych zmian. Wezwała również władze Białorusi do uwolnienia więźniów politycznych i przeprowadzenia niezbędnych reform[16]. A. Kwaśniewski zaznaczył, że – choć budowanie demokracji musi uwzględniać lokalne tradycje – „są jednak wartości podstawowe, uniwersalne" nieodłączne od wszystkich ustrojów demokratycznych (m.in. wolność wyborów, wolność mediów, szacunek dla mniejszości). C. Ashton zapowiedziała poparcie starań o utworzenie postulowanego przez Polskę European Endowment for Democracy.

Wspólnota Demokracji jest dodatkowym forum wiążącym Europę i USA w działaniach na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego.

Rozmowy w czasie spotkania Wspólnoty Demokracji zostały zdominowane przez sytuację w Europie Wschodniej, i w państwach arabskich. Jest wysoce prawdopodobne, że w najbliższym czasie te właśnie regiony będą stanowić największe wyzwania dla Polski i Unii Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa.

Wartością wnoszoną przez Wspólnotę Demokracji jest tworzenie płaszczyzny do rozmów i wspólnego zaangażowania w procesy demokratyzacji w sąsiedztwie Europy nie tylko dla państw unijnych, ale także m.in. dla USA oraz krajów afrykańskich (w pracach Wspólnoty Demokracji uczestniczą RPA i Maroko). Udział Stanów Zjednoczonych stwarza szanse zarówno na wzmocnienie podstawowej więzi, na której opiera się współpraca transatlantycka (wspólne wartości), jak i na wypracowanie konkretnych programów i instrumentów nastawionych na wspieranie demokracji w państwach leżących w Europie Wschodniej, oraz w południowym sąsiedztwie Europy.

Sygnały, które popłynęły z Wilna – m.in. krytyka reżimu białoruskiego oraz zapowiedź pomocy dla budowy demokracji w Afryce Północnej i Europie Wschodniej – wzmacniają głos Polski w trakcie sprawowania przez nią prezydencji w Radzie UE.

Nowa strategia USA walki z terroryzmem

29 czerwca 2011 r. Biały Dom opublikował „Narodową strategię USA w zakresie zwalczania terroryzmu" (*National Strategy for Counterterrorism — NSCT*), która zastępuje i uaktualnia strategię opracowaną przez administrację G. W. Busha obowiązującą od września

2006 r. Nowa strategia jest rozwinięciem założeń dotyczących zwalczania terroryzmu zawartych w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego (*National Security Strategy)* opracowanej przez administrację Baracka Obamy w maju 2010 r.[17]. Jako główne zagrożenie dla interesów USA strategia wskazuje Al-Kaidę oraz „sprzymierzone z nią ugrupowania i zwolenników" (*al-Qa'ida and its affiliates and adherents*). Iran i Syria są wymieniane jako państwa aktywnie wspierające terroryzm — USA będą „przeciwstawiać się poparciu" tych reżimów dla grup terrorystycznych[18].

Jak wynika z dokumentu, nadal priorytetowym celem jest rozbicie i osłabienie sieci Al-Kaidy oraz zwalczanie jej aktywnych sympatyków, co sprowadza się w szczególności do intensyfikacji działań antyterrorystycznych, takich jak: zapewnianie bezpieczeństwa wewnętrznego USA, w tym ograniczanie ryzyka ataków terrorystycznych; likwidacja przywódców Al-Kaidy; ograniczanie możliwości efektywnego kierowania aktywnością terrorystyczną Al-Kaidy; walka z reżimami zapewniającymi bezpieczne schronienie dżihadystom; konfrontacja z Al-Kaidą na płaszczyźnie ideologiczno-propagandowej oraz eliminowanie lub ograniczanie możliwości finansowania i swobodnego komunikowania członków Al-Kaidy[19].

Zaprezentowane w dokumencie podejście administracji Obamy do zagrożenia terrorystycznego nie stanowi znaczącej zmiany prowadzonej polityki w tym zakresie. Jest ono potwierdzeniem niezmiennego od kilku lat nastawienia do „wojny z Al-Kaidą". Prowadzone dotychczas działania rządu amerykańskiego ocenione są jako skuteczne. Zabicie Osamy bin Ladena i wielu liderów zarówno samego jądra Al-Kaidy, jak i przywódców jej filii na świecie skutkuje głębokimi zmianami i wyraźnym osłabieniem jej zdolności do przeprowadzenia spektakularnych ataków. Na podstawie informacji zdobytych podczas operacji wyeliminowania Osamy bin Ladena wysuwana jest hipoteza mówiąca o wątpliwościach jej głównego ideologa co do słuszności i skuteczności obranej strategii działania organizacji w ostatnich latach. Ponadto wynikające z NSCT priorytety mówiące o zwiększeniu koncentracji na działaniach wewnątrz kraju – poradzenie sobie z tzw. terroryzmem rodzimym (*home grown terrorism*) i przeciwdziałanie rozpowszechnianiu radykalnych ideologii islamistycznych wśród muzułmanów – przekładać się będą na działania podejmowane przez USA poza ich granicami. J. O. Brennan, główny doradca amerykańskiego prezydenta do spraw zwalczania terroryzmu, podkreślił, że nowa strategia nie kładzie nacisku na „zwalczanie bezpośrednio każdej organizacji terrorystycznej w każdym zakątku świata"[20], co można interpretować jako brak zainteresowania ewentualnym otwarciem nowych frontów walki z terroryzmem, jeśli nie wiązałoby się to z eliminacją sieci Al-Kaidy.

Potrzeba aktualizacji i tworzenia dokumentów strategicznych wyznaczających kierunki i ramy działań w obszarze zwalczania zagrożenia terrorystycznego jest niezbędna dla właściwego i efektywnego tworzenia (poprawy) systemów antyterrorystycznych państw. W Polsce również, na wzór USA i krajów europejskich, opracowany został projekt narodowy program antyterrorystyczny RP, będący obecnie w fazie uzgodnień międzyresortowych.

Wyniki corocznej kontroli budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej przez Najwyższą Izbę Kontroli

29 czerwca br. sejmowa komisja obrony narodowej – pomimo zastrzeżeń Najwyższej Izby Kontroli – pozytywnie oceniła wykonanie budżetu resortu obrony narodowej za 2010 r. Głównym problemem, na który wskazał NIK, było niezrealizowanie wydatków na ustawowym poziomie 1,95 proc. PKB roku poprzedniego. Zgodnie z informacją przedstawioną przez p.o. wiceprezesa NIK Jacka Kościelniaka , wydatki obronne państwa w 2010 r. stanowiły tylko 1,88 proc. PKB roku poprzedniego.

Ponadto, w przedłożonej opinii NIK nie podzielił stanowiska MON w zakresie m.in. uzbrojenia i sprzętu dla Nadmorskiego Dywizjonu Rakietowego. Sporna kwestia dotyczy zgody MON na wypłatę kolejnej raty przedpłaty bez dokonania faktycznego odbioru uzbrojenia, w tym przypadku – przesunięcia o rok terminu dostaw rakiet i zamówienia kolejnych 38 pocisków przed odbiorem pierwszych 12 rakiet.

Jednocześnie NIK zwrócił uwagę na braki przy realizacji dostawy bezpilotowych samolotów rozpoznawczych (BSL) dla PKW w Afganistanie. Mimo otrzymania przedpłaty w wysokości 40 proc. całego wynagrodzenia, wykonawca nie wywiązał się z dostaw nie tylko w ustalonym terminie, tj. do 30 listopada 2010 r., ale i do dnia zakończenia kontroli (11 kwietnia 2011 r.)[21].

Wnioski zaprezentowane przez Najwyższą Izbę Kontroli, pomimo pozytywnej oceny sejmowej komisji obrony narodowej, budzą niepokój. Jest on tym bardziej uzasadniony, gdy zważy się, że resort obrony narodowej jako jedyny w sferze administracji rządowej ma stabilną i czytelną formułę planowania budżetowego w części dotyczącej funkcjonowania organów władzy publicznej. Zawiera się ona w art. 7 ust 1 ustawy z 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiącym o corocznym przeznaczaniu na finansowanie potrzeb obronnych RP wydatków państwa na poziomie nie niższym niż 1,95 proc. PKB roku poprzedniego. Zapis ten stanowi podstawowy element konstrukcyjny procesu modernizacji polskiej armii.

Uwzględniając uprzywilejowaną pozycję MON w sferze planowania budżetowego i konfrontując ją z wynikami kontroli przedstawionymi przez NIK, stosowane w resorcie obrony narodowej instrumenty w zakresie realizacji budżetu zdają się wymagać korekt, z maksymalnym wykorzystaniem rekomendacji wynikających z przeprowadzonych kontroli zarządczych i audytów.

Propozycje zwiększenia kontroli nad służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo państwa

29 czerwca 2011 r. rzecznik praw obywatelskich Irena Lipowicz złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, dotyczący niezgodności przepisów, dających uprawnienia do kontroli operacyjnej Policji, Straży Granicznej, ABW, CBA, SKW, SWW, ŻW i wywiadowi skarbowemu, z Konstytucją RP.

Kilka dni później, 5 lipca br., Jacek Cichocki, sekretarz kolegium do spraw służb specjalnych, przedstawił plany dotyczące kierunku zmian w przepisach odnoszących się do retencji danych telekomunikacyjnych i nadzoru nad służbami specjalnymi[22].

Wydarzenia te wskazują, że debata dotycząca zwiększenia realnej kontroli nad służbami w Polsce wciąż trwa i owocuje kolejnymi krokami. Ukierunkowana jest na potrzebę wprowadzenia konkretnych zmian do istniejących ustaw o służbach oraz innych aktów prawnych.

W złożonym do Trybunału Konstytucyjnego wniosku rzecznik praw obywatelskich wskazuje na brak wyczerpujących określeń zawartych w ustawach[23], dotyczących środków technicznych stosowanych przez służby do kontroli operacyjnej. Istniejące obecnie zapisy odnoszą się do kategorii zbieranych danych, takich jak „treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych" czy „obrazu". Są to kategorie pozwalające służbom wykorzystywać szereg osiągnięć technicznych (np. system GPS) umożliwiających zbieranie różnych rodzajów danych dotyczących jednostki. Niezidentyfikowane środki techniczne kontroli operacyjnej ingerują w nienaruszalność mieszkania (art. 50 Konstytucji RP), wolność poruszania się (art. 52 ust 1 Konstytucji RP) i autonomię informacyjną (art. 51 Konstytucji RP).

W skardze I. Lipowicz odnosi się również do braku wymaganej od ustawodawcy precyzji przy tworzeniu ustaw (rodzaj gromadzonych danych, kategorie osób tym objętych i procedur), do czego ustosunkował się wielokrotnie w swoich orzeczeniach również Europejski Trybunał Praw Człowieka, orzekając w przypadkach naruszania art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Wniosek ten a również wcześniejszy wniosek do TK autorstwa posłów SLD w sprawie ograniczenia uzyskiwania danych telekomunikacyjnych przez służby czekają na rozpatrzenie przez Trybunał. Odzwierciedlają one potrzebę zapewnienia ustawowej ochrony praw obywateli w kraju przed nadmierną ingerencją służb.

Przedstawione przez sekretarza kolegium do spraw służb specjalnych plany kierunków działań legislacyjnych, wypracowane przez powołany decyzją premiera zespół do spraw danych telekomunikacyjnych, są realistyczne i mogłyby zostać wdrożone w kolejnej kadencji Sejmu. Zakładają one skrócenie okresu retencji do jednego roku, ograniczenie wykorzystywania danych podlegających retencji, wprowadzenie instytucji pełnomocnika do spraw ochrony danych telekomunikacyjnych i obowiązku niszczenia danych zbędnych oraz zwiększenie nadzoru prokuratury i wprowadzenie obowiązku sprawozdawczego

przez organy uprawnione do uzyskiwania danych.

W kontekście przytoczonej przez media wypowiedzi sekretarza kolegium do spraw służb specjalnych, że nie ma obecnie organu będącego w stanie skontrolować pracę operacyjną służb, na uwagę zasługuje zaprezentowana przez niego propozycja powołania niezależnego organu kontrolującego pracę operacyjną służb specjalnych, na wzór istniejących rozwiązań w takich krajach jak Kanada, Holandia i Szwecja. W składzie takiego gremium znajdowaliby się apolityczni profesjonaliści posiadający wiedzę i doświadczenie w zakresie wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa państwa i kontroli państwowej.

Powołanie takiego organu przez Sejm, całkowicie niezależnego od władzy wykonawczej, spełniłoby oczekiwania związane z ochroną konstytucyjnych praw obywateli.

Pojawiające się wciąż nowe technologie są wykorzystywane przez służby do realizacji ich zadań ustawowych (często o ich skuteczności decyduje posiadanie środków technicznych lepszych od tych, którymi dysponują sprawcy przestępstw), co nie zawsze przekłada się na możliwość zastosowania jednoznacznych przepisów prawnych, chroniących prawa obywateli.

Ustawa o weteranach działań poza granicami państwa

30 czerwca 2011 r. Sejm RP jednogłośnie uchwalił ustawę o weteranach działań poza granicami państwa, której celem jest odpowiednie uhonorowanie uczestników misji zagranicznych. Ustawa wymienia dwie grupy uprawnionych: weterana i weterana poszkodowanego. Status weterana otrzyma osoba, która brała udział w działaniach za granicą w misji pokojowej lub stabilizacyjnej przez co najmniej 60 dni. Natomiast za weterana poszkodowanego zostaną uznane osoby, które doznały uszczerbku na zdrowiu, niezależnie od czasu spędzonego poza granicami. Uchwalone przepisy regulują status weterana, uprawnienia mu przysługujące, a także zasady i warunki korzystania z tych uprawnień[24].

Ustawa przewiduje możliwość nabycia statusu weterana lub weterana poszkodowanego przez osoby biorące udział w misji pokojowej lub stabilizacyjnej, kontyngencie policyjnym, kontyngencie Straży Granicznej oraz w ramach zadań ochronnych Biura Ochrony Rządu. Podkreślenia wymaga fakt, że w trakcie prac parlamentarnych dodano możliwość korzystania z uprawnień weteranów przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu.

Uchwalona ustawa zawiera rozwiązania, które umożliwią odpowiednie uznanie weteranów za poświęcenie i trud związany z realizacją zadań poza granicami państwa oraz udzielenie im wsparcia ściśle powiązanego z rzeczywistymi potrzebami oraz doznanym uszczerbkiem na zdrowiu. Należy mieć nadzieję, że określone w niej uprawnienia, związane z ułatwieniami w dostępie do opieki medycznej, oraz zagwarantowana pomoc finansowa stanowić będą skuteczną pomoc dla poszkodowanych w przystosowywaniu się do codziennego życia i pracy.

Uchwalona ustawa będzie teraz rozpatrywana przez Senat.

NAJNOWSZE PUBLIKACJE BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO DOSTĘPNE NA STRONIE WWW.BBN.GOV.PL

- Szef BBN dla Rzeczpospolitej: "NATO i Rosja skazane na współpracę"
- Szef BBN dla Gazety Wyborczej: "Strategiczne konsekwencje afgańskiej decyzji prezydenta Obamy"

Przypisy:

[1] Prezydencja 2011 z 1 lipca 2011 r.
[2] euractive.pl z 5 lipca 2011 r.
[3] TVP Parlament z 5 lipca 2011 r.; nato.int z 5 lipca 2011 r.
[4] mon.gov.pl z 5 lipca 2011 r.
[5] RIA Novosti z 3 lipca 2011 r.
[6] IAR z 4 lipca 2011 r., PAP z 4 lipca 2011 r.
[7] rp.pl z 30 czerwca 2011 r., Associated Press z 30 czerwca 2011 r.
[8] IAR z 2 lipca 2011 r.
[9] IAR z 4 lipca 2011 r.
[10] Lenta.ru z 5 sierpnia 2011 r., PAP z 4 lipca 2011 r., PAP z 4 lipca 2011 r., IAR z 4 lipca 2011 r.
[11] BBC z 29 czerwca 2011 r.
[12] RIA Novosti z 30 czerwca 2011 r., Reuters z 30 czerwca 2011 r.
[13] PAP z 5 lipca 2011 r.
[14] Rp.pl z 1 lipca 2011 r.
[15] PAP z 1 lipca 2011 r.
[16] State.gov z 1 lipca br.
[17] National Security Strategy, White House, maj 2010 r.
[18] National Strategy for Counterterrorism, White House, czerwiec 2011 r.
[19] dzihadyzm.blox.pl z 2 lipca 2011 r.
[20] Washington Post z 30 czerwca 2011 r.
[21] www.portal-mundurowy.pl
[22] Gazeta Wyborcza, 5 lipca 2011, str. 7
[23] art. 19 ust.6 pkt 3 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji,
art. 9e ust. 7 pkt 3 ustawy z 12 października 1990 r. o SG,
art. 36c ust. 4 pkt 3 ustawy z 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej,
art. 31 ust 7 pkt 3 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. o ŻW,
art. 27 ust 6 pkt 3 ustawy z 24 maja 2002 r. o ABW oraz AW,
art. 17 ust. 5 pkt 3 ustawy z 9 czerwca 2006 r. o SKW i SWW
[24] Ustawa o weteranach działań poza granicami państwa z 30 czerwca 2011 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowali:
Magdalena Adamczuk
Dominik Jankowski
Marek Kostro
Maciej Lekowski
Witold Lewandowski
Joanna Maj-Marjańska
Przemysław Pacuła
Jarosław Padzik
Paweł Świeżak